

Oto jak wygląda dialog społeczny w wykonaniu rządu i koalicji PO-PSL. Sejm przegłosował 13 czerwca (stosunkiem głosów 227 za, 170 przeciw i 10 wstrzymujących się) antypracownicze zmiany w Kodeksie pracy, wydłużające okres rozliczeniowy pracy do 12 miesięcy!

Rząd i koalicja władzy przekroczyła wszelkie granice przyzwoitości. Nowe przepisy nie tylko robią z pracowników niewolników, ale przede wszystkim obniżają im i tak już żenująco niskie dochody. Zwiększą też bezrobocie! Trzeba jasno stwierdzić, że koalicja rządząca i przedsiębiorcy zawiązując antypracowniczy sojusz systematycznie ograniczają cywilizacyjny dorobek polskiego prawa pracy. Ta nowelizacja łamie wszelkie ratyfikowane przez Polskę konwencje i umowy międzynarodowe. To sprawia, że dzisiaj jesteśmy bliżej chińskiego niż europejskiego modelu gospodarki, a polscy pracownicy stają się stroną jeszcze słabszą. Jest tylko jedna droga. Ten chory rząd trzeba zmienić, a o lepsze warunki pracy wywalczyć. Pracownicy muszą się organizować – najlepiej w związki zawodowe – i tworzyć siłę, dzięki której będą mogli walczyć o swoje prawa. Innej drogi nie ma. Mówiąc brutalnie – lepsze warunki pracy musimy sobie wywalczyć. „Solidarność” wspólnie z innymi centralami związkowymi zorganizuje protesty przeciwko zmianom w kodeksie pracy, ale tylko masowy udział polskich pracowników pozwoli skutecznie się temu przeciwstawić. Niezwłocznie zaskarżymy zmienione prawo do Trybunału Konstytucyjnego i instytucji międzynarodowych. Nie mamy najmniejszych wątpliwości, że tak jak w przypadku wielu wygranych spraw, np. wczorajszej w Trybunale Konstytucyjnym dot. czasu pracy osób niepełnosprawnych, tak będzie i teraz. Bo mówiąc oględnie – obecny rząd, to legislacyjne „cieniasy”. Donald Tusk pokazał swoje prawdziwe oblicze w dialogu społecznym. Obiecał, że w maju odbędzie się kolejna tura rozmów w sprawie czasu pracy i po raz kolejny słowa nie dotrzymał. Dlatego rozmowy z rządem Tuska nie mają już sensu.

Piotr Duda, przewodniczący

KK NSZZ "Solidarność"